

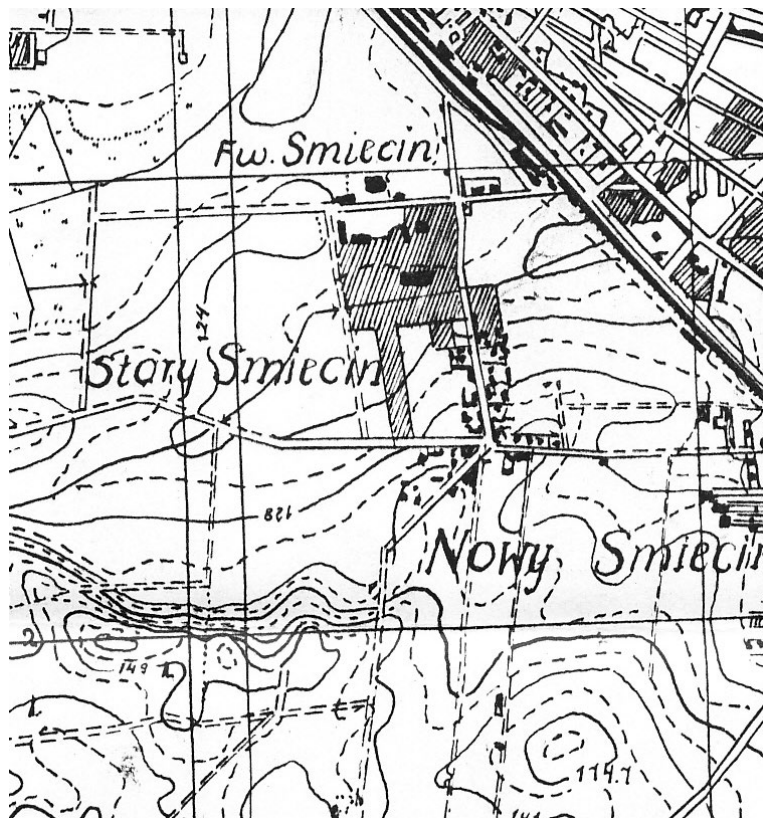
Tu sprawa omawiania historii jest nieco bardziej skomplikowana, albowiem była to jedna miejscowości z której, niezbyt dawno, wytworzyły się jeszcze dwie, a w końcu – z powodu rozwoju Ciechanowa - ponownie mamy jedną całość.

Najstarsza znana informacja pochodzi z roku 1411 – wtedy na połowie władac miał, jak się zdaje, Tomek z Modły. Istniał więc podział, a to sugeruje wcześniejsze, o przynajmniej pokolenie, powstanie tej miejscowości. Rok później Tomek miał (ale czy dokonał?) przekazać swoją połowę, jako splatę długu, na rzecz Jakuba Kuszana z Unierzyża. Sama nazwa miejscowości (Smeczino, Szymecino), niezbyt dziś reprezentacyjna, jest uważana za dzierżawczą od osoby przezwanego Śmieć. W roku 1416 miała miejsce inna transakcja, chyba „drugiej” części Śmiecin – Grzymisław, dziedzic w Wilkanowie, nabył tu dwie włóki (bez 10 mórg). Po roku jeszcze inną część Jan, Mikołaj i Małgorzata władający w Beszynie sprzedali Stanisławowi z Wilkanowa. Około 1420 r. wymienianych było minimum pięć osób posiadających części Śmiecin, ale piszących się z innych miejscowości. Spore zamieszanie, ale trzeba wiedzieć, że już w średniowieczu dynamika obrotu nieruchomości, najróżniejszych zapisów majątkowych była bodaj nie mniejsza niż obecnie. W 1435 r. mamy wreszcie osobę piszącą się z Śmiecin – był to niejaki Paweł. Znany nieco wcześniej Adam, w roku 1447 jako „z Smyeczino” był wojskim ciechanowskim. Do roku 1465 zmarł inny tutejszy dziedzic (Piotr) zostawiając pięciu synów i córkę. Jednym z nich był Stanisław i może on w 1482 r. sprzedał swą część Piotrowi z Płaczewa, wówczas sędziemu zawkrzeńskiemu i staroście ciechanowskiemu oraz jego bratu – Janowi z Śmiecin. Nawiasem mówiąc sędzia Piotr był chyba wcześniej także ze Śmiecin. Sędzia zszedł z tego świata rok później i w roku 1484 wdowa po nim sprzedała swą część Janowi, ale już Śmiecińskiemu. Pojawia się więc nazwisko, wywiedzione od nazwy miejscowości; ród ten w okresie nowożytnym był średniozamożną szlachtą, z czasem spauperyzowany, a częściowo emigrujący na Podole.

Wielka szkoda, że wykaz z 1567 r. odnotował tylko istnienie wsi „Szmeczino”, bez podania jakichkolwiek innych informacji. Jak się zdaje wieś (jej część?) należała nadal do Śmiecińskich. W roku 1586 miał tu władać Stanisław Śmieciński (podsądek ciechanowski), w 1621 r. Jan Śmieciński, a w 1665 część należała do Doroty ze Śmiecińskich, żony Mikołaja Kargowskiego. Może z powodu skutków „Potopu” postępowały zmiany własnościowe i w latach 1694, 1736 jako tutejszego dziedzica wymieniano Dionizego Bońkowskiego, ciechanowskiego burgrabiego, a potem komorni-

CIECHANOWSKIE HISTORIE

# ŚMIECIN



Śmiecin Stary ok. 1933

Fot. archiwum Autora

ka; zapewne jednak nie był on jedynym właścicielem w Śmiecinie. W roku 1774 władać tu miał Narzyski, w 1782 pisany jako skarbnik zawkrzeński, ale nie podano imienia. W herbarzach publikowano, że urząd taki w latach 1768, 1792 pełnił Jan Narzyski. Dodać należy, że w opracowanym około 1782 r. przez Kościół rejestrze wykazano jako właścicieli Narzyskiego i Śmiecińskiego. Były więc dwie części, ale czy też przestrzenie? Wątpliwości wyjaśnia pruska mapa z około 1800 r. gdzie widzimy jedną wieś, stosunkowo dużą, wydłużoną po linii północ-południe, mającą karczmę. Śmiecin położony był przy drodze z Ciechanowa (od Ostatniego Grosza) do Gąsek, a dalej na Raciąż, Płock czy Toruń. Droga ta zapewne funkcjonowała od średniowiecza, a może i wcześniej i nasza miejscowość musiała na tym korzystać. W 1808 r. zmarł kolejny właściciel, Kazimierz Narzyski, a majątek objęła jego córka Katarzyna. Wyszła ona za Kuczkowskiego (czasem pisany jako Kaczowski) i miała być właścicielką Śmiecin do 1833 r., ale już w 1811 r. pisano iż dziedziczył tu Łempicki Dodajmy, że w 1816 r. zmarła w Śmiecinie, w bardzo podeszłym wieku, Katarzyna z Kuczkowskich Łempicka. Może, jak to często bywało, dziedzicem była jedna osoba, a faktycznie władającym (zastawnikiem, dzierżawcą czy rządcą) kto inny, potocznie nazywanym właścicielem. Sprawę bodaj (do wątpliwości zaraz wrócimy) wyjaśniają zapisy dotyczące owego Łempickiego, a był to Jan. Miał majątki w ziemi dobrzyńskiej (które zbył), a pierwszą żoną była Joanna Kuczkowska, zmarła

w 1833 r. W tym samym roku Jan znalazł sobie drugą żonę (Teklę Łukaszeńską) lecz zmarł po sześciu latach jako właściciel Kargoszyna, posesor Pawłowa i Woli Pawłowskiej oraz dzierżawca Śmiecin, gdzie zresztą mieszkał (był dwór). Wyraźnie dzierżawca, a mimo to w wykazie z 1817 r. ponownie zapisano go jako właściciela. Wtedy Śmiecin posiadał 12 dymów, a zamieszkiwało go 114 osób, wśród których był także leśnik – obecny Lasek Śmieciński był znacznie rozleglejszy. Co do wyżej zaznaczonych wątpliwości własnościowych – w 1819 r. wyraźnie napisano iż część naszej wsi należała do Karola Rydzewskiego, w 1823 r. dzierżawcą innej części był Jan Sienicki, a dwa lata później kolejny fragment miał Franciszek Zembrzusi.

Przekazy te wyraźnie wskazują, że istniały dobra (folwark), ale nie obejmowały całości obszaru miejscowości – być może mniejsze fragmenty powstały z działu Śmiecińskich, wzmiankowanego około 1782 r. Przypomnijmy, że osada Ostatni Grosz formalnie należała do Śmiecin i tam mogli mieszkać właściciele mniejszych działów. Wydany w roku 1827 spis wykazał pewną redukcję naszej miejscowości – domów było nadal 12, ale mieszkańców tylko 86. Dość wątpliwy przekaz informował, że w 1831 r. zbudowano nowy dwór, może ten co istnieje (po zniekształceniach) do dziś. W roku 1833 Katarzyna z Narzyskich Kuczkowska (Kaczowska) miała sprzedać majątek – 685 mórg - Śmiecin Józefowi Gutkowskiemu, synowi Łukasza, dzierżawcy Unikowa. Z pewnością pieniądze na to dał ojciec, albowiem

nowy dziedzic miał „aż” 20 lat.

Dopiero w 1836 r. pojawia się pierwsza wzmianka o tutejszym karczmiarzu. Powstała w tym okresie mapa rejestrująca kształt zabudowy wsi właściwie taki sam jak to narysowali wcześniej Prusacy. Główną jej osią była dzisiejsza ul. Starowiejska; ul. Widna była drogą do Ostatniego Grosza (Ciechanowa), a Leśna prowadziła do Rutek i Gąsek. W roku 1842 notowano istnienie dworu. Bezpośrednio gospodarką folwarku sterowali ekonomowie, dość często zmieniani, a wszyscy wywodzący się z okolicznej drobnej szlachty. Z roku 1849 mamy dwie ciekawsze wzmianki. Jedna to bytność murarza, a druga to odnotowanie istnienia Cegielni Śmiecińskiej (jako oddzielnej osady); oba przekazy kojarzą się z obecnym, murowanym dworem – może to jednak wówczas był budowany? Biorąc pod uwagę dzisiejszą jego bryłę mógł być i z 1831 r. i z 1849. Cegielnia (od razu minimum dwóch strycharzy) zlokalizowana była z dala od wsi, przy trakcie do Płocka, mniej więcej w okolicy dzisiejszej bazy PKS.

Kolejna, interesująca informacja, pochodzi z roku 1851 – wtedy Józef Gutkowski miał dokupić 83 morgi od spadkobierców po Mariannie Śmiecińskiej. Jeszcze jakieś fragmenty należały do odwiecznej tu rodziny! Od około połowy XIX w. wzmiankowani są ogrodnicy; zapewne zagospodarowano otoczenie dworu, ale czy już parkiem? Notowano kolejnych strycharzy, widać cegielnia się rozwijała, niechybnie podnosząc dochodowość majątku. Dokonane po Powstaniu Styczniowym uwłaszczenie dotknęło i Śmiecin, ale chyba na ten cel przeznaczono głównie Ostatni Grosz. Na początku 1870 r. zmarł Józef Gutkowski i prowadzenie majątku spadło na jego syna Brunona Ignacego (zwykle pisany jako Ignacy), mającego zaledwie 20 lat. Nieco młodszy brat chyba niewiele pomógł gdyż chorował i zmarł już w 1877 r. Po zmarłym dziedzicu została wdowa Karolina Ludwika z Hermanów, szwagierka Romana Dortaha, urzędnika i właściciela Powielina koło Pułtusza. Piśzę o tym gdyż tenże Dorath, jako wdowiec, zmarł właśnie w Śmiecinie w roku 1883 i pochowany został na ciechanowskim cmentarzu. Stosunkowo niedawno jego grób został zawłaszczony przez pewną tutejszą rodzinę, a sprawa tym bardziej skandaliczna, że Roman Dorath jako jeden z bardzo niewielu związanych z Ciechanowem, został ujęty w Polskim Słowniku Biograficznym.

Wracając do Śmiecin – wieś nieco się rozwijała, a pewnym dowodem na to było powstanie kuźni. Znacznie jednak doniośle wydarzenie to wytyczenie i zrealizowanie linii Kolei Nadwiślańskiej, której dworzec dla Ciechanowa powstał właśnie na, odkupionych, ziemiach Śmiecin; dochód z transakcji musiał być znaczny, bo i wykupiony obszar spory. Mało kto ma dziś świadomość, że grunty Śmiecin sięgały niemal obec-

nej ul. Sienkiewicza. Doszedł też nowy zawód – dróżnika kolejowego, a nawet zamieszkał tu „żandarm przy kolei”. Stacja Ciechanowska otrzymała drewniany, ozdobny (na modłę rosyjską) dworzec mieszczący także mieszkania naczelnika i „oficjalisty” oraz „restaurację”, jak szumnie nazwano bufet. Jak wiadomo dworzec ten (zszpecony otynkowaniami) został ostatnio rozebrany, i to bez jakiegokolwiek zainteresowania ze strony władz miasta. O ile mi wiadomo nie wykonano, możliwie profesjonalnej, dokumentacji tej, jednej z najoczywistszych, pamiątek dawnego Ciechanowa. Przestrzeń pod stacją musiała być znaczna bo nie chodziło tylko o dworzec i perony, ale i o inne budowle. Z tych do dziś zachował się (jeszcze) drewniany dom dla pracowników kolei, o stylistyce takiej jak pierwotnie dworzec. Jest to zabytek, własność miasta, a uwidacznia stan zainteresowania naszym dziedzictwem – prawdziwy „zabytek po polsku”. Przed rokiem 1888 powstał blisko dworca dom hrabiów Krasieńskich, właściwie dworek, istniejący jeszcze w czasie II wojny światowej. Nieco dalej był murowany spichlerz dóbr Krasne. W sumie stacja i pobliskie budynki były wyróżniane tak jak odrębna osada – nazywano to Stacją Kolej, Stacją Ciechanów, jako coś odmiennego od Śmiecin czy miasta Ciechanowa.

W 1889 r. opublikowano, że „Śmiecin” miało 20 domów z 273 mieszkańcami, a tutejszy folwark zajmował 800 mórg i posiadał zabudowę złożoną z dwóch obiektów murowanych (w tym dwór) oraz 14 drewnianych. Zaznaczono, że na terenie wsi jest stacja kolejowa Ciechanów. Powstała w tym okresie mapa uwidacznia kształt wsi – folwark był zaraz na południe od obecnej ul. Śmiecińskiej, z rozległym ogrodem (i parkiem?) ciągnącym się na południe, do strumienia. Na południe od strumienia była już wieś, po obu stronach ul. Starowiejskiej. Zupełnie oddzielnie, daleko, istniała cegielnia. Obszar stacyjny był na tyle duży, że formowała się faktyczna osada – w 1891 r. mieszkał tu szewc, a nawet było dwóch (minimum) włościan, a więc rolników. W czasie Wielkiej Wojny rejon dworca był ponoć bombardowany przez lotnictwo, ale nie natrafiono na opisy ewentualnych zniszczeń w Śmiecinie. Podczas wojny, w 1916 r., zmarł właściciel majątku – Brunon Ignacy Gutkowski, pozostawiając czterech synów, z których Antoni przejął prowadzenie folwarku. Może w tym okresie, albo zaraz po wojnie, nastąpił kolejny podział Śmiecin i już nie pisano o jednej miejscowości – pojawił się Śmiecin Nowy, a pierwotną wieś z folwarkiem zaczęto nazywać Śmiecin Stary. O dalszych losach – już „Śmiecinów” (?) - będzie mowa w kolejnym odcinku.